

Dr Ted Hildebrandt, Pochwała w księdze II, sesja 2

3 postacie

© 2024 Ted Hildebrandt

To jest dr Ted Hildebrandt w swoim nauczaniu na temat chwały Bożej w Księdze II Psalterza. To jest sesja numer dwa, Trzej bohaterowie Psalmów: Król, Psalmista i Wróg.

Witamy na naszej drugiej sesji poświęconej uwielbieniu Boga w drugiej księdze Psalterza.

Podczas tej sesji przedstawimy trzy główne postacie z Księgi Psalmów, a dokładniej z Księgi II Psalterza. Będzie to król, proszący lub sam psalmista, a następnie wróg. Będziemy przez to przechodzić i zobaczymy, jak te interakcje ze sobą współdziałają, a następnie wszystkie prowadzą do chwały wielkiego króla.

Powrócimy więc do pojęcia uwielbienia, uwielbienia Boga w Księdze II Psalterza. Oto więc trzej główni bohaterowie. Ale zanim to zrobimy, chcę tylko trochę przejrzeć i podsumować to, co zrobiliśmy ostatnim razem.

Zatem ostatnim razem, gdy omawialiśmy kontekst kanoniczny Księgi II, zasadniczo zauważyliśmy, że Psalterz został podzielony, podobnie jak Pięcioksiąg, na pięć ksiąg odpowiadających Torze Mojżeszowej. Rozdziały 1 do 41, rozdziały 42 do 72, to nasza książka. A więc to jest ten, który będziemy dzisiaj badać, ku chwale Boga, w Księdze II.

Księga III to Psalm 73 do Psalmu 89, a następnie Księga IV to 90 do 106, a 107 do 150 to koniec Psalterza i 150 rozdziałów. Tak naprawdę Psalmy nie są najdłuższą księgą w Biblii Starego Testamentu. Mimo że ma 150 rozdziałów, Jeremiasz jest w rzeczywistości dłuższy, ponieważ wiele rozdziałów w Psalmach jest bardzo małych, a wiele rozdziałów w Jeremiaszu jest ogromnych.

Po drugie, zaczęliśmy od pokazania powiązań między nimi. Zauważyliśmy, że zaczyna się od pary Psalmów, podobnie jak Psalmy 1 i 2 tworzą parę. Psalm 1 i 2 stanowią parę dla całego Psalterza.

Zatem Psalm 42 i 43 idą w parze i oba są lamentami. I zasadniczo drwina, która z nich drwi, brzmi: gdzie jest wasz Bóg? Odpowiedź następuje w kolejnych Psalmach, w których przedstawiony jest Syjon. Zasadniczo Bóg jest w mieście Bożym w Jerozolimie na Syjonie.

Jest tam kilka pieśni syjońskich, które odpowiadają na pytanie: gdzie wasz Bóg wychodzi z Psalmów wprowadzających. Nastąpił ogólny ruch, od lamentów na

początku książki do pochwał na końcu książki. I zauważyliśmy, że jest to bardzo podobne do samego Psalmu, całego Psalterza, gdzie są początkowe rozdziały, rozdziały 3, 4, 5, 13 itd.

We wczesnych Psalmach jest wiele lamentów. A później w Księdze Psalmów, w Psalmach od 145 do 150 powiedziano, że to wszystko są hymny, hymny uwielbienia Boga. Rzeczywiście, Psalterz kończy się słowem alleluja, czyli chwała Panu.

To łączenie Psalmów w pary. Pracujemy tutaj nad intertekstualnymi relacjami pomiędzy Psalmami. W dużej mierze pracujemy nad gościem o nazwisku Jerry Wilson, który w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zasadniczo rozwinął pogląd, że Psalmy są ze sobą powiązane, i wykonał świetną robotę, otwierając drzwi do intertekstualnego czytania Psalmów. Oznacza to porównanie jednego psalmu z drugim i pokazanie, jak są one ze sobą powiązane, co da nam nieco szerszy kontekst, zamiast traktować każdy psalm jako oddzielny psalm.

Tak więc twórczość Jerry'ego Wilsona była kontynuowana przez ludzi takich jak David Howard i wielu innych, McCain i McCann i innych. Dlatego pokazujemy tylko te dwa elementy, które są ze sobą powiązane. Jest zbiór Psalmów Syjonu.

Są jedno i drugie. W ciągu ostatnich kilku tygodni ukazał się zupełnie nowy artykuł o tym, że Maskilowie łączą ze sobą Psalmy 52-55. Zaraz po zakończeniu Maskilów następuje sekcja Miktam. Powtórzę: nie wiemy, co oznacza Miktam, ale to prawda, że nie jest to przetłumaczone, ale te Psalmy są powiązane jako Miktamy.

Następnie jest seria hymnów, od 64 do 68 to hymny, od 56 do 60 to miktamy. A następnie Psalm 71 i 72 to przejście od Dawida, który jest słaby i słaby, coś w rodzaju 1 Król. 1 w przejściu od Psalmu 71, gdzie Dawid jest słaby, słaby i stary, modląc się, aby Bóg nie opuścił go na starość do siła Salomona, syna Dawida. Salomon, budowniczy świątyni, Salomon, syn Dawida.

Czy to brzmi znajomo? Budowniczy świątyni, zburz tę świątynię, a ja w trzy dni ją wzniosę, syn Dawida. I tak to przejście tutaj na końcu, a potem modlitwy Dawida dobiegły końca. Psalm 72 kończy naszą księgę i rozpoczyna księgę trzecią.

Zauważyliśmy, że istniała druga kolekcja Dawidowa. W pierwszej księdze, w rozdziałach od trzeciego do 41, znajduje się zbiór Dawidowy. Jest też drugi zbiór Dawidowy, ale to nie jest cała księga.

Są synowie Koracha i piszą Psalmy od 42 do 49. Synowie Koracha są oznaczeni w tytułach. I tak, są tu różne elementy.

Salomon pisze Psalm 72. Zatem przy składaniu Księgi Psalmów w całość pracuje o wiele więcej rąk. Księga Psalmów obejmuje okres od czasów Dawida aż do czasów

Psalatów na wygnaniu, gdzie mówimy o 400 latach, w których Psalterz zebrat się i został złożony.

Zatem wielu redaktorów redagowało te księgi wspólnie przez okres 400 lat, kiedy Psalmy układały się w całość. Zauważyliśmy, że istniał tak zwany Psalterz Elohistyczny. Psalterz elohistyczny to Psalmy od 42 do 83, które sięgają trochę do Księgi 3.

Zauważyliśmy, że Księga 1, Księga 4 i Księga 5 są jak sześć do jednego faworyzujące imię Jahwe, czyli Pan. Kiedy dochodzimy do Psalterza elohistycznego od 42 do 83, Elohim ma przewagę około sześciu do jednego. Tak więc w księgach 1, 4 i 5 opowiadasz się za używaniem imienia Jahwe.

A potem w Księdze 2, głównie w Księdze 2, ale potem trochę w Księdze 3, Elohim jest faworyzowany sześć do jednego. I powiedzieliśmy, w zasadzie udowadniamy to, patrząc na Psalmy 14 i 53. Są to Psalmy dokładnie równoległe, prawie identyczne.

Głupiec powiedział w swoim sercu: Boga nie ma. I wtedy zauważyliśmy, że choć w 14. rozdziale jest mowa o Jahwe, trzykrotnie zmieniono ją na Bóg, Elohim w 53., co pokazuje, że ktoś, gdy składał te Psalmy, działał w tym względzie w imieniu Boga. Więc to właśnie zrobiliśmy ostatnim razem.

Tym razem chcielibyśmy przedstawić trzech głównych bohaterów Psalterza. I mamy tu do czynienia z tym, że zaczniemy od króla. Teraz król będzie w większości boski.

Będziemy mówić o Bogu jako o królu, ale w Psalmie 45 jest także element ludzki, a w Psalmie 72 będzie mowa o ludzkim królu. Psalm 45 będzie ślubem króla, a Psalm 72 będzie Salomonem jako królem. W takim razie pozwólcie, że pozwolę sobie jeszcze na jeden komentarz, skoro już tu jesteśmy.

To pojęcie króla, mówimy o metaforach w Starym Testamencie. Doktor Darko, z którym uczę w Nowym Testamencie, dokonał bardzo ciekawej obserwacji, że w Nowym Testamencie główną metaforą Boga jest Ojciec wychodzący z ust Jezusa, nazywający go ojcem, ucząc nas się modlić, naszym Ojcem. A ponieważ jesteśmy dziećmi, możemy być nazywani dziećmi Bożymi.

Dlatego Ojciec jest w Nowym Testamencie ogromną metaforą Boga. W Starym Testamencie król jest dominującą metaforą Boga. Wiele z waszych tradycji teologicznych mówi o suwerenności Boga, wywodzącej się z królestwa Bożego jako suwerena, rządzącego światem, rządzącego Izraelem, rządzącego wszechświatem.

Król, wielki król dał swoje przymierze. Dużo mówimy o przymierzach, trzech głównych przymierzach Starego Testamentu: przymierzu Abrahamowym, Synajskim i Dawidowym. A to wszystko pochodzi od króla.

Król zawiera przymierze ze swoim ludem. Zatem król jest ogromną metaforą i ta metafora trafia bezpośrednio do Księgi Psalmów. Dlatego chcemy zgłębić pojęcie króla i tę metaforę w drugiej księdze Psalterza.

Teraz po królu mamy także psalmistę, czyli błagającego. Kto jest petentem? Co to jest suplikant? Suplikant to ktoś, kto jest w potrzebie, ktoś, kto jest w potrzebie, kto przychodzi do Boga, prosząc o pomoc. Zatem petent to w zasadzie ten, kto błaga o pomoc, zwraca się do Boga, może składa prośby.

Właściwie i tutaj nie zabraknie lamentów, lamentów i prośb do Boga o pomoc. I taka będzie rola psalmisty. A potem jest wróg i wróg się angażuje, a wróg jest bardzo dobrze zdefiniowany w Księdze Psalmów.

Dlatego chcemy przyjrzeć się temu wrogowi i jego interakcjom. Mamy tu do czynienia z tym, że wróg będzie knuł, drwił, krzywdził, pożerał, zasadzał i zawstydział psalmistę. Zatem wróg będzie miał swoje działania skierowane przeciwko psalmiście.

Psalmista, który czuje się pobity, zastraszany i tym podobne. Tak robi, więc psalmista, więc wróg knuje przeciwko psalmiście i próbuje go złapać w pułapkę. Psalmista będzie wtedy lamentował i wołał do Boga, błagał, błagał i składał Bogu ofiary, i mówił: Boże, proszę, pomóż mi.

Wróg mnie bije i po prostu idzie, próbuje i chce mnie zniszczyć. Zatem boski król, jego rolą będzie zbawienie, wybawienie, ratowanie, ochrona i oddanie sprawiedliwości. Zatem boski król zstępuje i zasadniczo zbawia i uwalnia psalmistę.

I zasadniczo walczy z wrogiem, pokonuje go, karze i oddaje sprawiedliwość wrogowi. W ten sposób boski król odda sprawiedliwość wrogowi, który wyrządza psalmiście złe rzeczy. I w zasadzie tutaj zbawi, wyzwoli i uratuje, i ochroni psalmistę, któremu psalmista odpowie ofiarą i uwielbieniem.

Zatem odpowiedzią po wyzwoleniu go przez wielkiego króla będzie złożenie ofiary i uwielbienie Boga. I tu właśnie pojawia się pochwała, pochwała z drugiej księgi Psalterza. To jest taki format tego, co będziemy teraz omawiać.

Postaramy się przejść przez nie jeden po drugim. Zatem to, na co chcemy najpierw zwrócić uwagę, weźmiemy króla, króla jako metaforę. Boski król jest metaforą.

W rozdziałach 45 i 72 nie będziemy robić zbyt wiele z ludzkim królem, ale skupimy się na królu. Jak powiedzieliśmy, król jest główną metaforą Boga w Psalterzu. Sugerowałbym także w całym Starym Testamencie .

Tak więc król, Bóg jest przedstawiany jako król, jest ogromny. Przeczytam wam kilka wersetów, które potwierdzają tytuł większości tych slajdów. Dlatego podam wam serię wersetów.

W każdym razie może to być coś w rodzaju listy. Używam tych wersetów jako dowodu na to, że metafora boskiego królestwa jest główną metaforą w Księdze Psalmów. Więc po prostu je przeczytam.

A ja po kliknięciu podam podsumowanie każdego z wersetów, gdy przeczytam je w całości. Zatem tutaj, w rozdziale 44, wersecie czwartym i piątym, jesteś moim królem i moim Bogiem. I możecie zobaczyć, że mój król i mój Bóg są tam równolegle.

I tak jesteś moim królem. Co więcej, jesteś Bogiem. W tych wersetach przytoczone są trzy postacie.

Pozwólcie, że w takim razie przeczytam wam te wersety. Psalm 44 wersety czwarty i piąty, Ty jesteś moim królem, moim Bogiem, który zarządza Jakubowi zwycięstwa. Przez Ciebie odpychamy naszych wrogów.

Zauważasz więc, że psalmista odpycha wrogów w miejsce boskiego króla. Przez Twoje imię depczemy naszych wrogów. W rozdziale 44 wersecie ósmym, zaledwie trzy wersety później, jest napisane: W Bogu chlubimy się przez cały dzień i będziemy wychwalać Twoje imię na wieki, Selah.

Będziemy chwalić. Zatem Bóg przynosi wybawienie. Przynosi wybawienie i w rezultacie wybawienia będziemy wychwalać na zawsze, Selah.

Tak więc ten król, dokonując swoich wyzwoleńczych czynów, daje ludowi powód do chwały. I tak, w tym wyobrażeniu o królu, król jest tym, który powinien otrzymać pochwałę za swoje wybawienie i uratowanie psalmisty lub błagającego. Następnie, w rozdziale 47, wersetach od drugiego do trzeciego, otrzymujemy te wersety.

Jakże straszny jest Pan Najwyższy, wielki król nad całą Ziemią. On podbił pod nas narody, narody pod nasze stopy. Zatem znowu widzimy wielkiego króla stojącego po stronie tych ludzi, a oni pokonują wrogów.

W rozdziale 47, nieco niżej, znajdujemy fragment mówiący od 47:6 do 8: Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie, śpiewajcie naszemu Bogu, śpiewajcie naszemu królowi. Kto jest królem? Bóg jest królem. Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie, śpiewajcie naszemu królowi, śpiewajcie, bo Bóg jest królem całej ziemi.

Śpiewajcie mu psalm pochwalny. Tak więc jest to Psalm 47.6 do 8. Głównym tematem wychwalania Boga jako króla całej ziemi jest odpowiedź: dlatego, że jest

królem, należy go chwalić, chwalić go za to, że jest królem. Teraz będzie ten. Skończyła mi się druga księga, ale wszyscy znają ten Psalm.

Zatem chcę tylko skomentować Psalm 23. W Psalmie 23 pojawia się pewien problem. W Psalmie 23 istnieje nieodłączny rozdźwięk.

Psalm 23, rozpoczyna się prawdopodobnie najstojniejszą Psalm w Psalterzu, Pan jest moim pasterzem. nie będę chciał. Każe mi leżeć na zielonych pastwiskach.

Prowadzi mnie nad spokojne wody. Na końcu tego Psalmu można zauważyć, że nagle pojawia się obraz Pana, który jest moim pasterzem, i sprawia, że jestem niczym owce leżące na zielonych pastwiskach nad spokojnymi wodami. Pod koniec Psalmu następuje zmiana metafory na metaforę zastępu królewskiego .

I tak przygotowuje przede mną ucztę w obecności moich wrogów. Dobra. Widzisz wrogów.

Przygotowuje przede mną ucztę. Namaszcza moją głowę olejkiem. A więc tutaj mamy bankiet królewskiego gospodarza i mamy obraz pasterza i owiec.

Zatem istnieje rozdźwięk pomiędzy obrazami zawartymi w Psalmie 23. Jest pewien człowiek, który był moim mentorem podczas mojego doktoratu, nazywał się dr Don Fowler. Doktor Don Fowler przestudiował metaforę pasterza.

I na starożytnym Bliskim Wschodzie odkrył, że pasterz, kiedy wspomina się o pasterzach, wiele razy, gdy mówi pasterz, tak naprawdę oznacza króla. Ponieważ królowie uważali się za pasterzy ludu, a lud był owcami. Jeśli spojrzysz wstecz na Psalm 23, dojdiesz do tego, że Pan jest moim pasterzem, czyli królem.

Każe mi leżeć nad spokojnymi wodami i zielonymi pastwiskami. A potem gospodarz królewski przygotowuje przede mną ucztę. Taka jest rola króla.

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę, że Pan jest moim pasterzem, patrząc na to poprzez metaforę pasterza i powrót do królestwa, wówczas Psalm łączy się i nie ma rozdźwięku pomiędzy tymi dwoma obrazami. Król jest wyrażony w całym Psalmie 23. Pan jest moim pasterzem, moim królem i pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach nad spokojnymi wodami.

I tak czy inaczej, idź przez dolinę cienia śmierci. Te rzeczy jak owca, jest on królem, który prowadzi swój lud, ale jest także gospodarzem królewskim. Zatem metafora królestwa łączy Psalm 23.

Rozwiązuje ten rozdźwięk pomiędzy obrazami zawartymi w Psalmie, pierwszej części Psalmu 23 i jego drugiej części. Myślę, że to, czego dokonał dr Fowler, było genialne,

ponieważ nadało temu Psalmowi większy sens i dostrzegł w nim jedność, spójność i spójność literacką. To jest ważna metafora, o której mówiliśmy w odniesieniu do króla.

Teraz chciałbym rozwinąć cechę króla, który chroni i pokonuje wroga. Kogo chroni król? Król chroni bezbronnych. Dlatego jest znany jako obrońca.

To jedno z zadań króla. I tak oto w Psalmie 68, wersecie czwartym i piątym, jest napisane: Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie Jego imieniu, wystawiajcie Tego, który jeździ na obłokach. Jego imię to Pan.

Radujcie się przed nim. A potem zwróć uwagę, co jest tam napisane. Bóg jest czym? Ojciec do bez ojca.

Kim jest bez ojca? Bez ojca jest sierotą. Jest ojcem sierot, obrońcą wdów. Bóg jest w swoim świętym mieszkaniu.

Widzicie więc tego rodzaju rzeczy, gdy Bóg jest na tronie . Komu pomaga? Pomaga bez ojca. Pomaga wdowom, sierotom i osobom wykluczonym ze społeczeństwa.

Dlatego chroni bezbronnych. Rozdział 72, wersecie czwarty. To jest interesujące, ponieważ nie mówi o Bogu.

To jest w Psalmie 72; tu mowa o Salomonie. Salomon jako król przejmuje władzę królewską. Dawid jest słaby w Psalmie 71.

Psalm 72, Salomon przejmuje władzę, a Szlomo lub Salomon tak mówi, będzie bronił uciśnionych. Taka jest rola króla, normalnego króla, ludzkiego króla. Ale zauważcie, że boskie królestwo zbudowane jest na metaforze ludzkiego króla.

Co więc robi ludzki król, co ma zrobić ludzki król? Będzie bronił uciśnionych wśród ludu i ocali dzieci potrzebujących. Zmiażdży prześladowcę. I taką wówczas rolę króla była ochrona dzieci potrzebujących.

Psalm 72 wersety od 12 do 14, znowu Salomon lub Szlomo piszą w Psalmie 72, ponieważ wybawi potrzebujących, którzy wołają, cierpiących, którzy nie mają nikogo, kto mógłby pomóc. Zlituje się nad słabymi i potrzebującymi, a potrzebujących wybawi od śmierci. Wybawi ich z ucisku i przemocy, gdyż ich krew jest cenna w Jego oczach.

Zatem tutaj mamy ludzkiego króla, który w zasadzie wygląda i jest orędownikiem potrzebujących, ratując ich, ratując, chroniąc, uwalniając z rąk tych, którzy ich uciskają i powodują przemoc, ponieważ są bezradni w swojej sytuacji bronią siebie.

Częścią tego jest pokonanie wroga. I tak w Psalmie 70 nie tylko chroni bezbronnych, ale także pokonuje wroga.

I taka jest rola króla. Psalm 70 wersety pierwszy i drugi, niech ci, którzy czyhają na moje życie, zostaną zawstydzeni i zawstydzeni. Niech wszyscy, którzy pragną mojej zguby, powrócą w niełasce.

Niech ci, którzy mi mówią: aha, aha, zawrócą ze względu na swój wstyd. Zatem jedną z ról jest pokonanie wroga. W Psalmie 60 wersecie 12 masz ten sam pomysł.

Z Bogiem odniesiemy zwycięstwo, zwycięstwo nad wrogiem, wrogiem. Pokonamy wroga, a on zdepcze naszych wrogów. On zdepcze naszych wrogów. Zatem zwycięstwo jest odniesione.

Biorąc pod uwagę tych biednych, bezradnych ludzi, Bóg zapewnia im zwycięstwo, pokonując wrogów, którzy im się sprzeciwiali, uciskali ich i stosowali wobec nich przemoc lub Hamas. Zatem król chroni i pokonuje. Teraz chcę dalej rozwinąć koncepcję wybawienia, sprawiedliwości, ratunku i zbawienia.

A potem to wołanie o ratunek skutkuje pochwałą. Aby biedni i potrzebujący zostali wybawieni, ale jest jeszcze ten ruch, który można chwalić. Przyjrzymy się więc niektórym wersetom.

Psalm 69 werset 14, a także werset 18 mówi: wybaw mnie z błota. Nie pozwól mi utonąć. Wybaw mnie od tych, którzy mnie nienawidzą, z głębin.

I tak widzisz, jak wody chaosu zbliżają się przeciwko niemu. Mówi: Boże, wybaw mnie z tych głębokich wód. Dostarcz mnie.

Nie pozwól mi utonąć w błocie. Czy ktoś pamięta Jeremiasza? Bardzo interesujące powiązanie pomiędzy Psalmem 69 a Jeremiaszem. Jeremiasz zostaje umieszczony w tym szambie lub cysternie na kilka dni, po czym tonie w błocie, prosząc Boga, aby go wybawił.

Mamy tu więc ciekawe powiązania z Księgą Jeremiasza. I czasami zastanawiam się nad ręką Jeremiasza w Księdze Psalmów, jako jednego z późniejszych redaktorów. W każdym razie, jeśli przejdiesz do Psalmu 68, cofnij się, Psalm 69, cofnij się o jeden do 68 i 68:16, a następnie od 19 do 20, jest tam napisane: po co patrzeć z zazdrością, O urwiste góry na górę, którą wybiera Bóg rządzić.

Zatem Bóg jest przedstawiony jako król panujący na górze, gdzie sam Bóg będzie mieszkał na wieki. Zatem mieszkanie Boga jako króla na tej górze. Chwała niech będzie Panu, Bogu, naszemu Zbawicielowi, który codziennie dźwiga nasze ciężary.

Nasz Bóg jest Bogiem, który zbawia. Zatem jednym z jego głównych zadań jest to, że Bóg zbawia. Od suwerennego Pana przychodzi ucieczka przed śmiercią.

Innymi słowy, Bóg ratuje ludzi od śmierci. A więc to jest Psalm 68. Jeśli zejdziesz jeszcze kilka wersetów Psalmu 68, Psalmu 68 od 24 do 26, zobaczysz swoją procesję.

Dobra. Zatem, Psalm 68, Bóg ich wybawia. A teraz w Psalmie 68, zaledwie kilka wersetów później, jakieś pięć wersetów później, jest napisane, że ukazała się wasza procesja.

Zatem ludzie organizują procesję, podczas której wspólnota gromadzi się i idzie w górę. Pojawiła się procesja Twoja, Boże, procesja mojego Boga i Króla. Zwróćcie uwagę na zgromadzenie się tam, na procesję mojego Boga i Króla do świątyni.

Przypomina to trochę późniejsze Psalmy wstępujące, w których odbywa się procesja pod górę do sanktuarium, gdzie Bóg, mój Król, a nie mój kapłan tutaj, Bóg kapłański, jest też kapłaństwo Boże. W każdym razie nie chcę tego skreślać ani nic, ale tutaj skupiamy się na zbliżaniu się do sanktuarium, w którym rezyduje Bóg, ich Król. Z przodu są śpiewacy, a za nimi muzycy.

Są z nimi dziewczęta grające na tamburynach. I tak właściwie mamy procesję, która opisuje przejście od śpiewaków, przez muzyków, aż do dziewcząt grających na tamburynach. Chwalcie Boga w wielkim zgromadzeniu.

Chwalcie Pana w zgromadzeniu Izraela. To przedstawia Izrael gromadzący się razem. A potem następuje procesja w grupie do sanktuarium Boga, który jest postrzegany jako ich Król.

I śpiewają muzykę, są tam śpiewacy, są muzycy i grają na tamburynie. A więc jest procesja. Następnie w Psalmie 54, wersecie szóstym i siódmym, mamy tę rzecz, w której wybawiłeś mnie ze wszystkich moich kłopotów.

A to ich prowadzi do tego, że wybawiłeś mnie z moich kłopotów, będę cię chwalił za pewien pomysł. I tak ten związek między wybawieniem Boga jako Króla, Król ich wybawia, a następnie prowadzi do wystawiania Króla. Dlatego w Psalmie 54 wersecie szóstym i siódmym jest napisane: Złożę ci ofiarę dobrowolną.

Będę wysławiał imię Twoje, Panie, bo jest dobre. Bo on mnie wybawił ze wszystkich moich kłopotów. Dlaczego go chwalisz? Wybawił mnie ze wszystkich moich kłopotów, a moje oczy spoglądały triumfalnie na moich wrogów.

Wrogowie są tam przedstawieni jako tło dla pojęcia pochwały. Teraz król wybawia, ratuje i zbawia. I wtedy Psalmista, który został zbawiony, odpowiada wychwalając.

A zatem nasze następne pytanie brzmi: co z Królem z Syjonu i powszechnymi rządami Boga? A zatem mamy tu do czynienia z faktem, że Król pochodzi z Syjonu. Jest uniwersalna zasada. Przechodzi od Syjonu do uniwersalnych rządów.

I to jest swego rodzaju zwiastun Jezusa. Czy pamiętacie słowa Jezusa skierowane do kobiety przy studni: Mówicie, że oddajecie cześć na górze Garizim. Oddajemy cześć w Jerozolimie.

A Jezus mówi, że w przyszłości ci, którzy mu oddają cześć, będą go oddawać w duchu i prawdzie. Innymi słowy, nie będzie to ta góra czy tamta góra, będzie powszechne panowanie Boga na całej ziemi. A tak swoją drogą, Psalmi nie poniżają Syjonu.

Syjon jest mieszkaniem Boga, miastem Boga. Więc wcale to nie poniża. Ale Psalmista, podobnie jak Jezus, ukazuje tę ekspansję z Syjonu na cały świat.

I tak miejsce króla zasiada na jego świętej górze, Syjonie. Chcę najpierw z tym popracować, udowodnić to, a potem przejdziemy do tej uniwersalnej zasady. Jak więc przedstawiono Boga jako rządzącego z Syjonu? Jego stolica, jego król, jego miasto.

Głównym tematem były wówczas miasta. Mówi w Psalmie 43, wersecie trzecim, mówi tak: Ześlij swoje światło i swoją prawdę. Niech mnie prowadzą.

Niech mnie zaprowadzą na Twoją świętą górę. Zatem Bóg ma tę szczególną górę, tę świętą górę do miejsca, w którym mieszkacie. W ten sposób przedstawiony jest Bóg.

Tak, Bóg jest wszędzie. Bóg jest w teraźniejszości. Jest wszędzie i takie tam.

Ale Jerozolima, Syjon ma swoją specjalność. I mówi: zaprowadź mnie do Twojego szczególnego miejsca, na Twoją świętą górę. Psalm 43, werset trzeci, przejdź do 46 wersetów czwartego i piątego, a następnie werset 11.

To jest Psalm 46, pięć, cztery i pięć. Mówi: Jest rzeka, której strumienie rozweselają miasto Boże. Zwróć uwagę, jak nazywa się to miasto.

Miasto to nie jest zbyt często określane w ten sposób, ale nazywa się je miastem Boga. To miasto Boga. Święte miejsce, w którym mieszka Najwyższy .

To Jerozolima, Syjon. Bóg jest w niej. Ona nie zawiedzie.

Bóg jej pomoże o świcie. A potem do wersetu 11, rozdziału 46. Jest tam napisane, że Pan Wszechmogący jest z nami.

Bóg Jakuba jest naszą twierdzą. Ciekawy. A potem Selah, ten rodzaj pauzy medytacyjnej.

Psalm 48, [zejdź tutaj do Psalmu 48](#). Znowu Syjon, Psalm 48. Jeśli kiedykolwiek udasz się do Jerozolimy, Psalm 48 to ten, który powinienes przeczytać, będąc na murach Jerozolimy.

Teraz zdaję sobie sprawę, że te mury zostały zbudowane przez Sulejmana i innych znacznie później. W każdym razie Syjon, miasto Boże, Psalm 48. Pozwólcie, że przeczytam tylko kilka wersetów z tego, gdzie w Psalmie 48 mowa jest o Syjonie i mieście wielkiego Króla.

Wielki jest Pan i najbardziej godny chwały w mieście Boga naszego. Gdzie to jest? To jest Syjon. W mieście Boga naszego, na Jego świętej górze.

Jest piękna w swej wzniosłości, jest radością całej ziemi. Podobnie jak najwyższe szczyty góry Zafon, jest góra Syjon, miasto wielkiego króla, miasto wielkiego króla, miasto Boga. Czy widzisz, jak te rzeczy są tutaj ze sobą powiązane? Bardzo interesujące.

Metafora ponownego przyjścia Króla, miasta naszego Boga, miasta wielkiego Króla. Bóg jest w jej twierdzach. Okazał się jej twierdzą.

Co jest ciekawego w tym następnym, a ten właściwie trochę mnie zaskoczył. Kiedy powiem Psalm 51, niemal każdemu, kto naprawdę zna Psalterz, powiedzą, że Psalm 51 to Dawid po grzechu, a Batszeba wyznaje swoje grzechy. Jest to psalm pokutny, w którym Dawid wyznaje swój grzech.

Ty wiesz, stwórz we mnie serce czyste. Boże, nie pozwól, aby Twój Duch Święty został mi odebrany. I modli się: przebac mi moje przestępstwa, moje grzechy. To jest Psalm pokutny, w którym Dawid żałuje za swój grzech z Batszebą.

Dlatego przyjmuje się, że jest to psalm pokutny. Jednak interesuje mnie to, że w Psalmie 51 widać, że jest to zaraz po Psalmie 48. Zatem to wszystko jest ze sobą powiązane.

Pod koniec Psalmu 51 Dawid wyskakuje z tej pokutnej roli. To naprawdę interesujące, co mówi. Psalm 51, werset 18 mówi: według własnego uznania, spraw, aby Syjonowi prosperowało.

Pamiętaj o Dawidzie i jego grzechu, spisie ludności i tym podobnych rzeczach, Batszebo. Mówi, że sprawia, że Syjon prosperuje. Odbudujcie mury Jerozolimy.

Brzmi trochę jak Nehemiasz. Odbudujcie mury Jerozolimy. Tak postępuje król.

Buduje mury, tak jak Ezechiasz zbudował szeroki mur w Jerozolimie. Mamy więc budowę murów Jerozolimy. To jest w Psalmie pokutnym.

Psalm 51 kończy się w ten sposób. Bóg zasadniczo sprawia, że Syjon prosperuje i buduje mury Jerozolimy. Ponownie skupienie się na Jerozolimie, Bogu, naszym królu, znajduje się w mieście Bożym, w mieście Syjon.

Gdy zejdziesz do Psalmu 53.6, zobaczysz podobną rzecz. Mówi: O, zbawienie dla Izraela przyjdzie z Syjonu. Syjon, miejsce zamieszkania Boga. Kiedy Bóg odmieni los swego ludu, niech się cieszy Jakub i Izrael.

Teraz chcę się przestawić. W zasadzie pokazaliśmy, że Psalm 48, Psalm 51, mogłem napisać Psalm 50.

Mogliśmy napisać Psalm 46 i 47 i pokazać to skupienie na mieście naszego Boga, Syjonie, na Jego świętej górze, gdzie mieszka Jego sanktuarium i gdzie wędrują ludzie. Procesje udają się do sanktuarium, w którym przebywa Bóg. To, co chcę teraz zrobić, to powiedzieć: poczekajcie chwilę, ale to nie jest, to jest w pewnym sensie ekskluzywne, ale w innym sensie pochodzi z Syjonu.

Ale powszechne panowanie Boga rozciąga się na całą ziemię. To właśnie widać u Jezusa. Myślę później, mówiąc: OK, Jerozolima, tak, ale poza Jerozolimą, to rozciąga się na cały świat. I tak Psalm 57 werset piąty i werset 11, i robi to w pięknej piosence Matta Hofflanda.

Jeśli kiedykolwiek weźmiecie udział w programie zatytułowanym Zgubcie się w Jerozolimie, gdzie można faktycznie przejść się przez Jerozolimę i wejść na szczyt Góry Oliwnej, na szczyt Góry Oliwnej, jeśli tam dotrzecie i będzie śnieg, naciśnij przycisk, aby odtworzyć piosenkę, a Matt Hoffland zaśpiewa ten piękny psalm o następującej treści: Psalm 57, wersety piąty i 11. To jest refren. W Psalmie zostało to powiedziane dwukrotnie.

To refren. Mówi to w wersecie piątym, a potem w sześciu wersetach i znowu to powtarza. To mówi: Bądź wywyższony, Boże, ponad niebiosy.

Niech Twoja chwała będzie nad całą ziemią. Niech Twoja chwała będzie nad całą ziemią, powszechnym panowaniem i chwałą Boga. A potem w wersecie 11 jest napisane: Bądź wywyższony, Boże, ponad niebiosy.

Niech Twoja chwała będzie nad całą ziemią. Znowu powtarzam ten sam pomysł. Jeśli zejdziesz do Psalmu 72, otrzymamy to samo.

Jest to interesujące, ponieważ Psalm 72 znajduje się na końcu drugiej księgi. To jest więc podsumowanie księgi drugiej, rozdział 72, Salomon, ostatni, na tym kończą się modlitwy Dawida. I w tym miejscu zakończy się księga druga, a księga trzecia zacznie się od 73.

Mówi: Chwała niech będzie Panu, Bogu Izraela, który jako jedyny dokonuje cudów. Niech będzie pochwalone jego chwalebne imię na wieki. Niech cała ziemia napełni się Jego chwałą.

Niech cała ziemia napełni się Jego chwałą. Amen. I amen.

A kiedy usłyszycie to podwójne „amen”, bo byliście na pierwszej sesji, zdacie sobie sprawę, że to podwójne „amen” mówi wam: „Wow, to koniec książki”. W ten sposób księga druga kończy się pochwałą jego chwalebnego imienia na wieki. Niech cała ziemia napełni się Jego chwałą.

Amen. I amen. I amen.

To świetna rzecz. Panowanie Boże rozpoczęło się na Syjonie i rozprzestrzeniło się na całą ziemię, powszechne panowanie króla. Jakie są niektóre cechy króla? I będziemy po prostu przez nie przechodzić, gdy będziemy w pewnym sensie likwidować króla.

Jakie cechy ma król osobiście? A za co Psalmista wychwala Boga? I tak w Psalmie 48 musimy po prostu zacząć od Psalmu 48, 48 wersetów 9 i 10. Widzimy i zamierzam umieścić hebrajskie słowa, ale angielskie słowa są równie dobre. Tak więc jest napisane w 48, 9 i 10, w Twojej świątyni, o Boże, medytujemy o Twojej niezawodnej miłości.

Twoja niezawodna miłość to słowo hesed. Warto przestudiować to słowo u Nelsona Glucka, a wielu innych napisało o tym słowie hesed, niezawodna miłość. Czasami nazywam to upartą miłością, miłością, która się nie poddaje.

Inni nazywają to miłością przymierza, gdy zawierają przymierze, a Bóg dotrzymuje swego słowa w ramach swojej miłości, swojej niezawodnej miłości. I pozwól mi najpierw to dokończyć. Mówi, że medytujemy nad Twoją hesed, nad Twoją niezawodną miłością.

Jak Twoje imię, Boże, Twoja chwała sięga aż po krańce ziemi. Twoja prawa ręka jest pełna zedek . Zedek jest sprawiedliwością.

Twoja prawica jest pełna sprawiedliwości. Zatem sprawiedliwość jest rolą Boga jako sędziego, który osądza ludzi sprawiedliwie i niesprawiedliwie. Nie musisz się martwić, że Departament Sprawiedliwości wykona te wszystkie trudne rzeczy.

Panuje prawość i sprawiedliwość. Zatem Bóg jest Bogiem sprawiedliwości. Rządzi sprawiedliwie i niesłabnącej miłości.

On jest królem i jego rola. W niebiosach, w Psalmie 50 wersecie szóstym, jest napisane, że niebiosą głoszą Zedek Boga, Jego sprawiedliwość. Niebiosą głoszą jego sprawiedliwość, gdyż sam Bóg jest sędzią.

Zanim powiesz: „No cóż, sędzia nie jest królem”, pomyliły ci się te metafory. I tak, rzeczywiście. Ale królu, jaka była jedna z ról Salomona? Kiedy Salomon w 1 Księdze Królewskiej 3 przejął władzę, Salomon powiedział: Boże, jestem tylko młodym punkowcem.

Nie wiem, jak rządzić tymi ludźmi, wydając sprawiedliwe osądy na temat mojego ludu. Zasadniczo Salomon mówi: Boże, daj mi rozeznanie, daj mi serce słuchające, abym mógł sprawiedliwie osądzić tych ludzi. A swoją drogą, bardzo interesujące jest to, że w trzecim rozdziale 1 Księgi Królewskiej Salomon prosi o rozeznanie serca, aby osądzało lud.

A co robi jako pierwszą? Podczas gdy wszyscy pozostali królowie, łącznie z Samuelem, pierwszą rzeczą, jaką robią, jest wyruszenie i odniesienie zwycięstwa militarnego. Dla Salomona nie ma zwycięstwa militarnego. Dla Salomona przyjsie tych dwóch kobiet jest zwycięstwem sprawiedliwości.

Jedna z kobiet przewróciła się na swoje dziecko i zabiła je. Teraz kłóć się o to, które dziecko to dostanie. Salomon mówi: daj mi miecz.

Przetnę dziecko na pół. Następnie Salomon mówi, a matka oczywiście mówi: „Niech ta druga kobieta urodzi dziecko”. Następnie Salomon domyśla się, komu matka okazuje sprawiedliwość i swojemu Miszpatowi.

Zatem częścią roli króla było być podobnym do Sądu Najwyższego, być sędzią, sędzią sprawiedliwym, sędzią sprawiedliwym. Zatem ta rola pasuje królowi. A potem, mówiąc o Mispacie w 72.1 i 2, jest napisane: obdarz króla swoją sprawiedliwością, Miszpat, Boże, królewski synu, swoją sprawiedliwością, swoim zedekem .

I tak mamy zedek – prawość i Mishpat – sprawiedliwość. I modli się, i będzie sądził twój lud sprawiedliwie, a twoich uciśnionych sprawiedliwie. Innymi słowy, w Izraelu pieniądze i sprawiedliwość nie miały być ze sobą powiązane.

Udręczeni, biedni, uciśnieni otrzymali sprawiedliwość, gdy przyszli przed króla, ponieważ król miał sądzić sprawiedliwie. Miał sądzić sprawiedliwie. A potem ostatni, Psalm 57, werset trzeci, mówi w ten sposób.

Mówi: posyła z nieba, wybawia mnie, karcąc tych, którzy zaciekle mnie ścigają, Selah, wróg. Bóg posyła swoje co? Jego miłość i wierność. Jego miłość to znowu słowo hesed, jego miłość niezawodna, jego uparta miłość, jego miłość, która nie ustaje, jego miłość przymierza.

Posyła swoją miłość i wierność, emet , hesed ve emet . I to są dwa piękne słowa. Emet oznacza prawdę.

A więc jego miłość i prawda. Czy ktoś pamięta, że w Nowym Testamencie Jezus mówi, że przychodzi z łaską i prawdą, łaską i prawdą? Zatem może to być u Jana odniesienie do tego hesed ve emet .

Doktor Hunt, który w Księdze Jana jest czarodziejem i geniuszem, łączy hesed i emet , co jest mocne w Starym Testamencie. Cóż, tutaj jest mocno. Właśnie przeczytaliśmy werset stamtąd, który mówi, że hesed i emet są powiązane z Jezusem mówiącym łaskę i prawdę w pierwszym rozdziale Ewangelii Jana.

Zatem dzieje się tak, że mamy metaforę króla, a metafora króla brzmi: Bóg jest suwerenny. On jest królem. Osądza sprawiedliwie.

Chroni swój lud. Ratuje ich. Dostarcza je.

Jest znany ze swojej prawości, ze swojej sprawiedliwości, ze swojej miłości, ze swojej prawdy. Ale to, co teraz mamy, to często metafory, wielkie metafory, takie jak ta, metafory poboczne. I tak się dzieje, że mamy całą kolokację lub połączenie innych metafor, które wychodzą i pochodzą z metafory królestwa.

Zatem chcę teraz przyrzeć się temu, co nazwałem siecią metafor królestwa. Sieć ta zapewni nam wówczas pewnego rodzaju kontekst dla metafory króla i tego, jak zmienia się ona w inne metafory i pojawia się, jakby to powiedzieć, mamy wielką metaforę, która rodzi inne metafory, które odnoszą się do Boga. Zatem Bóg jako a, a następnie spójrzmy na Psalm 62 wersety dwa, a następnie sześć i siedem.

Mówi, że tylko On jest moją skałą i moim zbawieniem. Zatem Bóg nazywany jest skałą. On jest moją skałą i moim zbawieniem.

Skała to miejsce schronienia i bezpieczeństwa. Miejsce, w którym możesz ukryć się za skałą. Jest więc moją skałą i moim zbawieniem.

Czy pamiętacie pieśń Mojżesza, wracając do domu? Myślę, że to 32. Księga Powtórzonego Prawa, w której Bóg jest modlącym się Mojżeszem. Bóg jest skałą. Widzimy to tutaj w kontekście Psalmów. Tylko On jest moją skałą i moim zbawieniem.

On jest moją fortecą. Nigdy nie będę wstrząśnięty. To jest Psalm 62, werset drugi, aż do wersetów szóstego i siódmego.

Tylko On jest moją skałą i moim zbawieniem. On jest moją fortecą. Nigdy nie będę wstrząśnięty.

To refren. Powiedział to w wersecie drugim, to samo jest napisane aż do wersetu szóstego. Moje zbawienie i mój honor zależą od Boga.

On jest moją potężną skałą, moją ucieczką. On jest moją potężną skałą, moim schronieniem, miejscem, gdzie mogę znaleźć pomoc w skale. Przywodzi to na myśl Masadę Heroda, gdzie udał się do skały Masady, aby znaleźć, aby nikt nie mógł go zaatakować.

Teraz w wierszu, więc skała jest metaforą Boga. Oto kolejny. Tego Boga nazywa się skałą i myślę, że nawiązuje to do metafory królestwa, pojęcia ochrony i tak dalej.

Mocna wieża Psalm 61 werset trzeci mówi, że jesteś moją ucieczką, mocną wieżą przeciwko wrogowi. Więc tutaj masz wroga, a potem silna wieża jest miejscem, w którym możesz uciec w celu ochrony przed atakami wroga lub wroga. Jest tam napisane Psalm 61 werset trzeci.

A zaraz później w Psalmie 71 wersecie pierwszym jest mowa o schronieniu, gdzie jest napisane: U Ciebie, Panie, schroniłem się. Niech nigdy nie będę zawstydzony. Ratuj i wybaw mnie w Twojej sprawiedliwości.

Zatem ta koncepcja ratunku i wybawienia, że król ratuje, wydając w swojej prawości, nadstaw swoje ucho w moją stronę i ocal mnie. A więc koncepcja zbawienia, wyzwolenia z rąk wroga i tego, że Bóg jest naszą ucieczką. Bóg jest naszą ucieczką i siłą.

Nie ma tego w drugiej księdze, ale w innym miejscu Psalmów. Tak więc o twierdzy, wspominaliśmy już o twierdzy kilka razy, ale w Psalmie 59:9, przepraszam, 59:9, a następnie w Psalmach 16 do 17, Psalmie 59:9, a następnie w 16 i 17. Jest tam napisane: O moja siła, Obserwuję Cię.

Boże, jesteś moją fortecą. Ty, Boże, Ty, Boże, jesteś moją fortecą. Następnie przejdź do wersetu 16 – mówi, ale rano będę śpiewał o twojej sile.

Będę śpiewał o Twojej miłości, bo jesteś moją fortecą, moją ucieczką w czasach utrapienia. Piękny wiersz. Jesteś moją fortecą, ucieczką.

Ilu z nas potrzebuje schronienia, miejsca schronienia przed naszymi niepokojami, życiem i przygnębieniem? I mówię, że jesteś moją fortecą, moją ucieczką w czasach utrapienia. O moją siłę, śpiewam Ci chwałę.

Ty, Boże, jesteś moją twierdzą, mój kochający Boże. I stąd ta koncepcja Boga, który nas chroni, że jest jak forteca. Królowie budowali fortece, aby chronić swój lud.

więc, że są to metafory poboczne określające rolę króla polegającą na ochronie cierpiących, biednych i potrzebujących. Że Bóg jest skałą. Jest silną wieżą.

Jest schronieniem. Jest fortecą. A to pochodzi z spinoffów, czyli tego rodzaju rzeczy, które król robi, jeśli chodzi o ochronę swojego ludu.

Teraz zmieniamy tematy. To jest król. Król jest zatem na Syjonie. Ratuje, wybawia i ratuje swój lud przed wrogiem. Jest wtedy skałą. On jest wieżą. Jest sprawiedliwym Bogiem. Jest świętym Bogiem. On jest sprawiedliwym Bogiem. Okazuje miłosierdzie w swojej miłosierdziu, w swojej prawdzie, swojej sprawiedliwości i swojej sprawiedliwości.

Teraz się przewróćmy i złapiemy psalmistę. Jak jest przedstawiony psalmista? Dlatego też zasugeruję, aby psalmista, czyli suplikant, psalmista, przyszedł jako ktoś potrzebujący Boga.

I w zasadzie przyjdzie z prośbą, prosząc Boga o pomoc. Jest więc petentem. A oto jak to się właściwie zaczyna.

Psalmista ukazany jest jako spragniony Boga. I kocham to. Jeśli ktoś wie, AW Tozer napisał książkę zatytułowaną The Pursuit of God.

Warto przeczytać, bardzo mała książeczka, AW Tozer, The Pursuit of God. Na okładce książki znajduje się zdjęcie jelenia nad strumieniami wody. I z tego pragnienia Boga wynika, że psalmista jest tym, który pragnie Boga.

I tak otwiera się Księga 2. Otwiera się księga 2. To jest Psalm 42.

Tak zaczyna się książka. A jak to się zaczyna? Zwróć uwagę, że stawiam na początek i koniec książki. To są bardzo ważne.

Natomiast gdy dojdiesz do początku czegoś, w wielu książkach masz zasadniczo początek, środek i koniec. Zatem to, co musisz zrobić, to spojrzeć na początek i koniec, ponieważ to powie ci, od czego się zaczyna, dokąd zmierza i opisujący to środek. Zatem początek i koniec książek są naprawdę ważne w tej strukturze początku, środka i końca, w pewnym sensie struktury liniowej.

A więc tak zaczyna się książka druga. Jak jeleń pragnie strumieni wody, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego.

Kiedy mogę spotkać się z Bogiem? Czy pamiętasz drwinę z tego samego Psalmu? Wrogowie z Psalmów 42 i 43 naśmiewają się z niego, mówiąc: Gdzie jest twój Bóg? Gdzie jest twój Bóg? A mimo to mówi: Pragnę Boga. Kiedy mogę spotkać się z Bogiem? Piękne, piękne obrazy w świetle drwin wroga. I co było dla mnie interesujące, to to, że w rozdziale 42 ten otwór ma jelenie spodnie do wody.

Tak więc dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Spragniony Boga. To bardzo interesujące.

Psalm 63:1, ten jest pośrodku i zaczyna się od Psalmu 63. A oto jak zaczyna się Psalm 63. Sprawdź, czy brzmi znajomo.

Boże, jesteś moim Bogiem, pilnie Cię szukam. Moja dusza pragnie Ciebie. Moje ciało tęskni za Tobą na ziemi suchej i umęczonej, gdzie nie ma wody.

Zatem znowu macie wyobrażenie o tym, że żyje się w pustynnym klimacie i ktoś naprawdę głęboko odczuwa pragnienie i mówi: Boże, pragnę Ciebie. I tak książka otwiera się w ten sposób. Psalm 63, martwy w środku księgi.

Bum, znowu masz to pragnienie Boga. A potem wierszem, tutaj też o tym wspomnieliśmy, prześladowani przez kpiny i drwiny wroga. Gdzie jest twój Bóg? Psalm 42 wersety 3 i 10.

I pocieszają go refreny Bożej obecności. A oto kilka, w których w Psalmie 46 wersetach 7 i 11 mówi: Pan Wszechmogący jest z nami. To jest wielka zasada Emanuela: Bóg z nami.

Bóg Wszechmogący jest z nami. Bóg Jakuba jest naszą twierdzą. Pamiętasz ten obraz? Sela.

Następnie werset 11, Psalm 46.11, Pan Wszechmogący jest z nami. Bóg Jakuba jest naszą twierdzą. I widzicie, że w Psalmie 46, ten piękny refren powtórzony dwukrotnie w wersetach 7 i 11, Pan Wszechmogący jest z nami.

Bóg Jakuba jest naszą fortecą, Selah, pauza medytacyjna. Pomyśl o tym. Są to więc piękne psalmy.

Tak zaczyna psalmista. Psalmista odczuwa pragnienie i pasję do Boga i chce iść i być z Bogiem. To następnie łączy jego pragnienie pójścia i przebywania w obecności Boga.

Nawiązuje do Jerozolimy, świątyni i motywu Syjonu, o którym już wspominaliśmy. Zasadniczo Psalmy 47, 48, szczególnie 48, a następnie 50 i 51 oraz wiele innych

miejsz w Psalmach, gdzie jest ruch w kierunku Syjonu i miasta Bożego oraz chęć przebywania tam w obecności Boga. Zatem proszący pragnie przebywać w obecności Boga, w jego twierdzy, przebywać z Bogiem i być przez Niego chroniony.

Psalmista ma całą gamę uczuć. Dlatego chcę omówić niektóre uczucia, o których mówi psalmista, i po prostu omówić serię uczuć, których doświadcza psalmista, gdy musi stawiać czoła wrogowi. Jaka jest jego odpowiedź i jaka jest jego odpowiedź wobec Boga? I tak oto mamy w Psalmie 42 wersecie 10, który mówi: Moje kości cierpią śmiertelną agonię, gdy moi wrogowie drwią ze mnie, mówiąc przez cały dzień: Gdzie jest twój Bóg? A on już mówi: Chcę iść do Boga.

Pamiętam przeszłość, ale teraz mnie tam nie ma. Chcę wrócić i być z Bogiem. Jestem w wodach Meron, w rejonie Dan, poniżej góry Hermon.

Jestem już wysoko i chcę jechać do Jerozolimy. Chcę być na Syjonie, gdzie jest Bóg. A wróg drwi z niego.

Gdzie jest twój Bóg? Gdzie jest twój Bóg? I mówi, a następnie psalmista odpowiada w 42,5, 11 i 43. Powtarza się to trzy razy, ten refren: Psalm 42,5, 5, Psalm 42,11, 11 i Psalm 43,5, 5, łącząc te dwa psalmy. Mówi: Dlaczego jesteś przygnębiona, duszo moja? Psalmista pyta go: dlaczego przygnębiasz moją duszę? A tak swoją drogą, to ciekawe, wielu chrześcijanom naprawdę ciężko jest ze wszystkim.

Radujcie się zawsze w Panu. I jeszcze raz mówię: cieszcie się. Musimy być szczęśliwi, szczęśliwi, szczęśliwi przez cały czas.

Tutaj psalmista mówi: Dlaczego przygnębiasz moją duszę? Dlaczego jesteś we mnie taki niespokojny? Pokładaj nadzieję w Bogu, bo jeszcze będę Go chwalił. Widzisz więc, jak przygnębiony nastrój jego duszy ostatecznie skłania go do powiedzenia: „Jeszcze go pochwalę”. Nadchodzi czas, kiedy powie: pokładajcie w tym nadzieję.

Przypomnij sobie, jak chwaliłeś Boga, przypomnij sobie, wróć, bo Ja jeszcze będę Go chwalił. Przyszłość niesie nadzieję. Jest nadzieja na przyszłość.

Bo jeszcze będę go chwalił, mojego Zbawiciela i mojego Boga. I ten refren łączy psalm, te dwa psalmy, bo jeszcze będę go chwalił, mojego Zbawiciela i mojego Boga. Przejdźmy tutaj do innych psalmów.

Pozwólcie mi trafić w 44 i po prostu pozwólcie mi zrobić to 44 tutaj. 44,9 mówi, ale teraz ty rozmawiasz z Bogiem, mówi, ale teraz odrzuciłeś nas i upokorzyłeś. Nie wyruszacie już z naszymi armiami.

Zatem tutaj psalmista czuje się poniżony i odrzucony przez Boga. I wyraża to przed Bogiem. Mówi, że czuję się odrzucona przez Ciebie, Boże.

Psalm 44 werset 24.44 jest lamentem wspólnotowym. Psalm 42 i 3 są lamentem indywidualnym.

A potem Psalm 44, kolejny psalm, jest wspólnym lamentem z nami, z nami, z naszymi rzeczami. Dlaczego chowacie twarz i zapominacie o naszej nędzy i ucisku? Zatem znowu zwraca się do Boga i zadaje Mu kilka bardzo trudnych pytań. Dlaczego zakrywasz twarz? Innymi słowy, chce wejść w obecność Boga, ale wydaje się, że Bóg się ukrywa.

Dlaczego zapomniałeś o naszej nędzy i ucisku? W 54, to jest 55, a właściwie 55:4, widzimy udrękę psalmisty. I tu mówi: Serce moje we mnie drży. Prześladowa mnie strach przed śmiercią.

Więc ma zmartwienia. Grozi mu śmierć. Nie wie, jak to wszystko wyjdzie, a mimo to stoi w obliczu śmierci.

Wiąże się to z cierpieniem. Ogarnął mnie strach i drżenie. W wersecie piątym ogarnęło mnie przerażenie.

Zatem odczuwacie strach, strach i drżenie. I to nie jest tylko miłe, nie sprzątam tego strachu. To jest drżenie.

Boi się tego, co go dręczy. W ten sposób psalmista okazuje swoje najgłębsze uczucia. A potem w 44:19 mówi to, ale wy, odnosząc się do Boga, zmiażdżyliście nas i uczyniliście siedliskiem szakali i okryliście nas głęboką ciemnością.

Boże, zmiażdżyłeś nas. Więc tutaj masz drugą stronę rzeczy. A potem w wersecie 24, mówi, dlaczego chowacie twarz i zapominacie o naszej nędzy i ucisku? W wersecie 25, mówi, jesteśmy strąceni w proch.

Nasze ciała przylegają do ziemi. I znowu, coś w rodzaju śmierci, Bóg o nich zapomniał. Teraz, w 44:25, mówi, zostajemy obrócenii w proch.

Nasze ciała przylegają do ziemi. Grozi mu śmierć. Są to więc czasy lamentu, strachu i drżenia.

Jednym z tych, które zadziwiły mnie w przypadku psalmisty i jego manifestacji uczuć, był Psalm 55 wersetów od 12 do 14. I w tym miejscu opisuje on to, co nazwałbym zdradą. A jeśli ktoś miał naprawdę dobrego przyjaciela i poczuł zdradę naprawdę dobrego przyjaciela, ten psalmista po prostu świetnie to ujął w słowa.

Mówi, że gdyby wróg mnie obrażał, mógłbym to znieść. Gdyby wróg powstał przeciwko mnie, mógłbym się przed nim ukryć. Ale to nie był wróg.

To nie był wróg, ale to byłeś ty, człowiek taki jak ja, mój towarzysz i najbliższy przyjaciel, z którym kiedyś cieszyłem się słodką społecznością, gdy szliśmy w tłumie do domu Bożego. I pamięta, jak oddawał cześć Bogu wraz ze swoim najlepszym przyjacielem, którego miał. A teraz zdradził go najlepszy przyjaciel.

A on mówi, że to jest gorsze od wroga. Powiedział: Wróg, mogę się przed nim ukryć. Mogę od niego uciec.

Wróg nie może mnie skrzywdzić, ale mój najlepszy przyjaciel, ten, do którego podchodziłem i oddawałem mu cześć, teraz jest zdradą najlepszego przyjaciela. Dlatego psalmista odczuwa tę sytuację bardzo głęboko. I dlatego myślę, że ludzie kochają księgę Psalmów, ponieważ psalmista jest szczery w kwestii swoich uczuć, tego, co czuje do wroga, co czuje do Boga, czując się opuszczony, a nawet odrzucony przez Boga.

Zawiera bardzo, bardzo mocne stwierdzenia. I to jest jedno z piękności Psalmów. Takie są odczucia psalmisty, ale czy psalmista koniecznie musi tam przebywać? Zatem masz petenta.

Tak, odczuwa odrzucenie Boga, brak Boga, zdradę przyjaciela. A jednak psalmista tak jest, a ja chcę spojrzeć na to z drugiej strony, ze wszystkimi tymi negatywnymi uczuciami. Podoba mi się to, bo psalmista nie koduje życia.

Nie koduje życia i po prostu sprawia, że wszystko jest szczęśliwe, szczęśliwe, szczęśliwe i po prostu mówi: podążaj za Bogiem, a twoje życie ułoży się dobrze. Psalmista tak nie robi. Doświadcza życia ze wszystkimi jego zniszczeniami, rozczarowaniami, zdradami, odrzuceniami i poczuciem opuszczenia.

Czuje to wszystko, ale mimo to odzyskuje nadzieję i mówi: OK, oto kilka Psalmów 42 wersety 5, 11 i 43: 5. Dlaczego jesteś przygnębiona, duszo moja? Dlaczego jesteś we mnie taki niespokojny? Uznaje ten stan. Nie próbuje tego zatuszować. On to obejmuje.

Mówi: połóżcie nadzieję w Bogu, jaka jest nadzieja? Jeszcze będę go chwalił, mojego Zbawiciela i mojego Boga. Psalm 42 werset czwarty, to pamiętam. I w tym miejscu psalmista dokonuje refleksji i powraca do pewnych rzeczy, co daje mu nadzieję.

Przypominam sobie to, wylewając swą duszę, jak szedłem z tłumem, prowadząc procesję do domu Bożego, wśród radosnych okrzyków radości i dziękczynienia wśród odświętnych tłumów. W Twojej świątyni, o Boże, medytujemy nad Twoją niezawodną miłością. Piękne przejście.

Teraz radosny, Psalm 43 werset czwarty, mówi, wtedy pójdę do ołtarza Bożego. Ponownie zwróć uwagę na obecność. Czuje się opuszczony przez Boga.

Gdzie jest twój Bóg? A wróg drwi z niego. A teraz mówi: Pójdę do ołtarza Bożego, do Boga, mojej radości i upodobania. Będę Cię chwalił na harfie, Boże, Boże mój.

Bardzo piękne stwierdzenie. Tak, jego dusza jest przygnębiona, ale mimo to patrzy z nadzieją, udając się do ołtarza i wychwalając Boga, grając i śpiewając na chwałę Boga. Następnie, aż do rozdziału 47, wersetu szóstego, jest napisane: śpiewajcie Bogu chwałę, śpiewajcie chwałę, śpiewajcie chwałę naszemu Królowi, śpiewajcie chwałę.

tak , jakby śpiewać chwałę, śpiewać chwałę Bogu, śpiewać chwałę naszemu Królowi, śpiewać chwałę Bogu. Zatem przyjmuje chwałę Bożą, która wypływa z negatywnych uczuć odrzucenia, opuszczenia i tego typu rzeczy. Powstaje do nadziei, a ta nadzieja prowadzi go z powrotem do Boga w świątyni, w sanktuarium, na Syjonie.

A potem po prostu rozkoszuje się śpiewaniem chwały Bogu i śpiewaniem chwały Królowi. Zatem pochwała jest tu powiązana. Teraz psalmista, a teraz tutaj jest psalmista i wróg.

Chcę tylko pokazać w zasadzie to powiązanie pomiędzy psalmistą a wrogiem i to powiązanie. Następnie przyjrzymy się wrogowi i połączymy wszystko w jedną całość. Od wroga psalmista jest w potrzebie.

I tak, wróg jest wyśmiewany. I właściwie zamierzam przejść przez nie szybciej. Więc nie możemy, nie zamierzam tego czytać.

Odniesiemy się tutaj tylko do rzeczy. Więc najpierw co robi wróg? Wyśmiewa go. Naśmiewa się z niego w 42.10 i później w 43. Gdzie jest twój Bóg? I drwi z niego tym pytaniem.

Wróg drwi. Wróg zasadniczo mówi w 44 wersetach 11 i 22, mówi: Boże, wróg, oni pożerają nas jak owce. Boże, pożerają nas jak owce.

Pomóż nam. Prowadzą nas jak owce na rzeź. Pomóż nam, Boże.

A potem znowu jesteśmy zawstydzeni i zawstydzeni w Psalmie 44. Są to psalmy lamentacyjne. Właściwie 42 to indywidualny lament.

44 to lament wspólnoty, w którym uczestniczymy my, my i nasi . Są zniesławieni. Wróg hańbi i próbuje ich zawstydzić.

Żyję w hańbie, z twarzą pokrytą wstydem. A swoją drogą szkoda, szanuj też kulturę. Bardzo różni się od Ameryki.

Nie cenimy aż tak wstydu i honoru, chociaż na swój sposób to robimy. Ale on tutaj mówi, że wróg zhańbił go i zawstydził go i tym podobne. Został zaatakowany przez swoich wrogów, aroganckich wrogów.

Mówi, atakują mnie. Psalm 54 werset trzeci, ci ludzie go atakują. Został zdradzony przez swoich najbliższych przyjaciół, Psalm 55, 12 do 14, który właśnie przeczytaliśmy.

Czuje się zdradzony. Jest pogardzany. A w 69, pozwól mi to przeczytać, bo są ładne, mówi, bo gorliwość o Twój dom mnie pochłania.

Pragnie udać się do domu Bożego, na Syjon. Na mnie spadają obelgi tych, którzy was obrażają. Kiedy płaczę i poszczę, muszę znosić pogardę.

Kiedy zakładam wór, ludzie naśmiewają się ze mnie. Innymi słowy, kiedy pogrążam się w żałobie i zakładam płótno, w zasadzie ludzie drwią ze mnie i wyśmiewają się ze mnie. Naśmiewają się ze mnie ci, którzy siedzą w bramie.

Jestem piosenką pijaków. Następnie przejdź kilka wersetów do wersetów od 13 do 22 i oto Psalm 69 wersety od 13 do 22. Ale modlę się do Ciebie, Panie, w czasie Twojej łaski, w Twojej wielkiej miłości, Boże, odpowiedz mi swoją pewnością zbawienie.

Wybaw mnie z bagna. Nie pozwól mi utonąć. Wybaw mnie od tych, którzy mnie nienawidzą, z głębin.

I możecie zobaczyć Jeremiasza tam, w głębokim błocie. Niech mnie nie pochłona potoki, ani nie pochłona mnie głębiny, ani otchłań nie zamknie nade mną swej paszczy. Odpowiedz mi, Boże, z dobroci Twojej miłości, w Twoim wielkim miłosierdziu.

Obróć się do mnie. Nie zakrywaj swego oblicza przed swoim sługą. Odpowiedz mi szybko, bo mam kłopoty.

Zbliź się i uratuj mnie. Wybaw mnie ze względu na moich wrogów. Wiesz, że jestem wzgardzony, zniesławiony i zawstydzony.

Wszyscy moi wrogowie są przed tobą. Pogarda złamała mi serce i pozostawiła bezsilną. Szukam współczucia, ale go nie ma.

Dla pocieszycieli, ale nie znalazłem żadnego. Teraz sprawdź ten werset. Pozwólcie, że przeczytam to jeszcze raz i wtedy przejdziemy do następnego wersetu.

Szukałem współczucia, ale go nie było. Dla pocieszycieli, ale ich nie było. Dodali żółci do mojego jedzenia.

Dają mi ocet na moje pragnienie. Kogo ci to przypomina? Dodali żółci do mojego jedzenia. Na moje pragnienie nalali octu.

Pragnienie Boga, jakie ma, o którym pisaliśmy w 42. i Psalmie 63. A teraz mówi, że zamiast ugasić pragnienie Boga, dają mu żółć w pożywieniu i ocet na jego pragnienie. Brzmi bardzo podobnie do Jezusa na krzyżu, prawda? Niech zastawiony przed nimi stół stanie się sidłem, niech stanie się zemstą i pułapką.

I na koniec, kończę już to obrażanie i tak dalej, jego odpowiedź: odczuwam ból i cierpienie. Niech Twój Zbawicielski Bóg mnie strzeże. A co to jest? Dzieją się u niego te wszystkie naprawdę negatywne rzeczy i mówi: „Będę chwalił imię Boże w pieśni”.

Wystawię go dziękczynieniem. To prawdziwa pochwała. To prawdziwa pochwała.

Zatem teraz przechodzimy od psalmisty do wrogów. Kim są ci goście, ci wrogowie, którzy wciąż pojawiają się w Księdze Psalmów? W miarę upływu czasu są oni przedstawiani, a sami wrogowie są przedstawiani za pomocą tych obrazów lub metafor. Chcę więc przyrzeć się metaforom wrogów.

Bóg jest przedstawiany jako skała, twierdza, schronienie i król. Ostatecznie wrogowie są przedstawiani jako wygłodniałe bestie i lwy. W Psalmie 57,4 jest napisane: Jestem pośród lwów.

Leżę wśród żarłocznych zwierząt, ludzi, których zęby to włócznie i strzały, a ich języki są ostre jak miecze. Werset szósty, ten sam Psalm, 58, przepraszam, 58 werset szósty, który jest następny na liście. Mówi: połam zęby w ich ustach, Boże.

Wyrwij, Panie, kły lwom, gdyż lwy są wrogiem. A następnie w Psalmie 58, wersecie trzecim i czwartym, jest napisane, że niegodziwcy błędzą już od urodzenia. Już w łonie matki są krnąbrni i mówią kłamstwa.

Ich jad jest jak jad węży. Więc teraz są żarłocznymi bestiami. Są jak lwy, które chcą pożreć psalmistę jak owcę na rzeź przed tymi lwami.

A teraz jest przedstawiane jako jad, jad węża, trucizna podobna do kobry, tej kobry, która zatkała sobie uszy. A więc kobra, która gryzie i zabija. A ostatnim zdjęciem, które zostało użyte w tym celu, jest zdjęcie grasujących psów.

Oto trzy główne obrazy: lwy, jadowite węże i grasujące psy. Powtarzam, psy w tych kulturach muszą uciekać. Ludzie w naszej kulturze bardziej cenią psy niż swoich przyjaciół.

W tamtych kulturach psy to dzikie psy, podobne do tych, które mamy dzisiaj w Afganistanie i Iraku. Wracają wieczorem, warcząc jak psy. Krążą po mieście.

Wracają wieczorem, warcząc jak psy i krążąc po mieście. Psalm 59, wersety szósty i 14. Jakie są cechy charakterystyczne wrogów? A ja chcę je szybko uderzyć.

Oto cechy wroga. To ludzie, którzy ufają swojemu bogactwu. I po prostu pójdziemy, nie będę tutaj czytał tych wersetów, bo to by za długo trwało, ale oni ufają bogactwu.

Nie ufają Bogu. Psalmiści ufają Bogu. Ufają swemu bogactwu.

W rzeczywistości opisano niegodziwców. Psalm 50 zawiera około czterech wersetów, w których szczegółowo opisuje wroga. Właściwie, pozwólcie mi to po prostu przeczytać, ponieważ jest to dobre podsumowanie niegodziwców i wrogów. Mówi: Ale do bezbożnych, mówi Bóg, jakie macie prawo recytować moje prawa lub brać moje przymierze na swoje usta? Dlaczego? Jacy oni są? Nienawidzisz moich poleceń.

Bóg mówi, że odrzuciłeś moje słowa za siebie. Jak przyjmują pisma Boże? Rzucili je za siebie. Lekceważą je.

Kiedy widzisz złodzieja, przyłączasz się do niego. Rzucasz swój los z cudzołożnikami. Używasz swoich ust do zła i zaprzegasz swój język do oszustwa.

Zatem oszukańczość języka. Ciągłe wypowiadasz się przeciwko swemu bratu i oczerniasz syna swojej matki. Dlatego z ich ust wychodzi oszczerce oszustwo.

I przyłączają się do złodziei i cudzołożników. Są oszczercami. Przechwalają się złem, jakby tu wracali, ale to był Psalm 50, następnie zaczerpnięty z Psalmu 50 wersetów 16.

Przechwalają się złem. Im więcej zła potrafią wyrządzić, tym bardziej im się to podoba. Chwalisz się złem, potężny człowieku.

Dlaczego cały dzień się przechwalasz? Wy, którzy jesteście haniebni w oczach Boga. Twój język knuje zniszczenie. To jest jak naostrzona brzytwa.

Jest jeszcze jeden obraz. Ich język jest jak brzytwa, która kroi ludzi. Wy, którzy dopuszczacie się oszustwa, kochacie zło.

Kochasz zło, a nie dobro. Czy ktoś pamięta, jak Paweł w Liście do Rzymian to odwracał? Trzeba kochać to, co dobre, a nienawidzić tego, co złe. A tutaj mamy wroga, który robi dokładnie odwrotnie.

Kochasz zło, a nie dobro. Kłamstwo zamiast mówić prawdę. Oto teraz człowiek, który nie uczynił Boga swoją twierdzą, ale zaufał swemu wielkiemu bogactwu i urósł w siłę, niszcząc innych.

Opis wroga praktykującego oszustwo, kochającego zło zamiast dobra i niszczącego innych. Zatem takie są cechy, takie są cechy tych wrogów. Niszczą, praktykują oszustwo.

Kochają raczej zło niż dobro. Rosną w siłę, niszcząc innych. Mają w ustach kłamstwo i oszczerstwo.

To właśnie tacy źli chłopcy z Psalmów. A teraz działania, które podejmują. Jeszcze raz, po prostu przez to przejdziemy. Tu robi się za długo.

Pożerają ludzi jak chleb. Jednym z ich działań jest pożeranie innych ludzi. Są bezwzględными zabójcami.

Oni rzeczywiście wychodzą i próbują niszczyć. Niszczą innych i zabijają ludzi i umieszczają tam listę tego rodzaju rzeczy. Konspirują i to jest wielka rzecz, którą robią.

Spiskują i próbują zastawić sidła na Psalmistę. Atakują Psalmistę. Spiskują przeciwko nim, używając mieczy, strzał i tym podobnych rzeczy.

Rozłożyli sieć, aby uwięzić ich stopy. Pomysł z zastawieniem sidła przypomina w pewnym sensie łapanie ptaka lub łapanie zwierzęcia. Założyli i knują, i zastawili sieć, aby zastawić sidła na nogi Psalmisty i sprawiedliwych.

Wrogowie rzucają na innych pogardę, wstyd i drwiny, jak widzieliśmy powyżej. A więc zawstydzanie i wyśmiewanie innych i tym podobne. Krótko mówiąc, istnieje identyfikacja niegodziwców, złoczyńców i wrogów.

Ale są to trzy elementy złożone: niegodziwcy, złoczyńcy i wrogowie są w zasadzie jednym i są połączeni w hańbę, a wstyd na sprawiedliwych jest tym, co starają się rzucić, hańbę, wstyd i hańbę na sprawiedliwych. I te w dużej mierze Psalm 64 wersety od 1 do 6 są w tym piękne. Podobnie jest w Psalmie 69, wersetach od 7 do 12, a następnie od 19 do 21.

Są to więc wspaniałe fragmenty ukazujące zniszczenie wrogów. Teraz chcę to wszystko zebrać w całość i dokończyć. W dużej mierze to, co mieliśmy i co widzieliśmy, to trzy postacie w Psalterzu.

Metafora króla, boskiego i ludzkiego, króla ludzkiego w 45. i Psalmie 72, ale boski Bóg jest naszym królem, miastem naszego króla i tym podobnymi rzeczami. Chwalcie

króla, naszego Boga. A potem w zasadzie masz Psalmistę, czyli błagającego, który jest w potrzebie, modląc się do Boga i masz wroga.

I zasadniczo dzieje się tak, że wróg atakuje, spiskuje i stara się pożreć Psalmistę. Psalmista jest wtedy w potrzebie i wtedy po prostu lamentuje i prosi, woła do Boga i mówi: Boże, pomóż mi, zbaw mnie, wybaw mnie, wybaw mnie. I wtedy w zasadzie Bóg zbawia jako król, zbawia, wybawia, ratuje, chroni i oddaje sprawiedliwość Psalmiście.

Bóg dostarcza w ten sposób. Czyniąc tak, walczy, pokonuje, karze i oddaje sprawiedliwość wrogowi. Są to w zasadzie trzy elementy, taki jest kontekst.

Jest to kontekst charakterologiczny, w którym oddawana jest chwała Bogu, tak jak Psalmista, który został wybawiony, oddaje chwałę Bogu. Jest to więc naprawdę wspaniała rzecz. I zakończymy ten slajd.

To będzie nasz ostatni slajd. To właśnie w kontekście wybawienia Psalmisty od wroga boski Król otrzymuje ślub uwielbienia. Innymi słowy, Psalmista składa ślub uwielbienia, podając powód do uwielbienia, który następnie ogłasza Psalmista, gdy omawia potężne dzieła Boże dokonane w ich imieniu z Syjonu.

Chcę tylko przeczytać tutaj werset 16 z rozdziału 66. To jest napisane: Psalm 66:16, 16, 16, 17, przyjdźcie i słuchajcie wszyscy, którzy boicie się Pana. Pozwól, że ci powiem, co dla mnie zrobił.

Pozwól, że ci powiem, co dla mnie zrobił. To podstawa pochwały. Podstawą chwały jest osoba, która doświadczyła ratunku, wybawienia i zbawienia Bożego.

Ten sam typ rzeczy tutaj. I pozwólcie, że przejdę dalej, tak jak dawniej, podstawą pochwały było wybawienie z Egiptu. Psalm 66.5 i 6 mówi, że chwalimy Boga za wybawienie z Egiptu, Exodus.

Wyzwolenie z Egiptu staje się podstawą chwały. A stworzenie Boże formalnie przyniosło chwałę. Niebiosa oddają chwałę Bogu.

Teraz sam Psalmista, w zasadzie w wersecie 16, dziękuje Bogu za Boże wybawienie. Wybawiłeś mnie i dlatego Bóg na tej podstawie oddaje Bogu cześć. Pozwólcie, że to przeczytam i na tym zakończymy.

Psalm 65 wersety od 9 do 14 On, Bóg, zachował nasze życie i strzegł, że nasze stopy się nie poślizgnęły. Dla Ciebie Bóg nas doświadczył. Wyrafinowałeś nas jak srebro.

Wprowadziłeś nas do więzienia i włożyłeś ciężary na nasze plecy. Pozwalasz ludziom jeździć po naszych głowach. Przeszliśmy przez ogień i wodę, ale wyprowadziliście nas do miejsca obfitości.

Przyjdę do twojej świątyni, zniosę całopalenia i spełnię moje śluby wobec ciebie. Przysięgi obiecały moje usta, moje usta mówiły, gdy byłem w tarapatach. Kiedy więc ma kłopoty, ślubuje chwalić Boga.

I to jest nawiązanie do uwielbienia Boga i tego typu rzeczy. A potem wybuchnijmy wychwalaniem wybawienia Boskiego Króla, a także naszymi własnymi opowieściami o zbawieniu i ratunku. Innymi słowy, obyśmy doświadczyli Boga tak głęboko, aby doświadczyć Jego wyzwolenia i zbawienia naszego życia, abyśmy opowiedzieli naszą historię, a nasza historia doprowadziła nas do wychwalania Boga za boskie dzieła, tak jak to zrobił dla Izraelitów podczas wyjścia z Egiptu, jak to zrobił dokonał przy stworzeniu świata.

Zatem Bóg zadziałał w naszym imieniu i za to Go chwalimy. To pokazuje te trzy postacie i sposób, w jaki są one połączone na chwałę Boga. Następnym razem chciałbym skupić się na lamentach i pokazać, że lamente są podstawą uwielbienia Boga w Księdze 2 tego ołtarza.

Dziękujemy, że do nas dołączyłeś. Z niecierpliwością czekamy na naszą trzecią prezentację na temat lamentów i pochwał następnym razem. Dziękuję.

To jest dr Ted Hildebrandt w swoim nauczaniu na temat chwały Bożej w drugiej księdze Psalterza. To jest sesja numer dwa, trzy postacie z Psalmów: Król, Psalmista i Wróg.